Ewangelia Marka

Rozdział 7

**Jezus odpowiada na zarzut nieprzestrzegania obrzędów**

**1**. I zgromadzili się wokół niego faryzeusze i niektórzy z uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. **2**. A gdy ujrzeli, że niektórzy z uczniów jego jedli chleb nieczystymi rękami, to znaczy nie umytymi - **3**. Albowiem faryzeusze i wszyscy Żydzi zachowują naukę starszych i nie jedzą, jeśli przedtem nie umyją starannie rąk, **4**. I po powrocie z rynku, jeśli się nie umyją, nie jedzą; ponadto wiele innych zwyczajów przejęli i zachowują je, jak to: obmywanie kielichów i dzbanów, i miednic - **5**. Zapytywali go tedy faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według nauki starszych, ale jedzą chleb nie umytymi rękami? **6**. On zaś rzekł im: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. **7**. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. **8**. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. **9**. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować. **10**. Albowiem Mojżesz rzekł: Czcij ojca swego i matkę swoją; oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. **11**. Wy zaś mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, to znaczy: To, co się tobie ode mnie jako pomoc należy, jest darem na ofiarę, **12**. Już nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla ojca czy matki; **13**. Tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej; i wiele tym podobnych rzeczy czynicie. **14**. I znowu przywołał lud, i rzekł do nich: Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiejcie! **15**. Nie masz nic na zewnątrz poza człowiekiem, co by wchodząc w niego, mogło go skalać, lecz to, co wychodzi z człowieka, to kala człowieka. **16**. Jeśli kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. **17**. A gdy opuścił lud i wszedł do domu, pytali go uczniowie jego o tę przypowieść. **18**. I rzekł im: Tak więc i wy jesteście niepojętni? Nie rozumiecie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może go kalać, **19**. Bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i wychodzi na zewnątrz, oczyszczając wszystkie pokarmy. **20**. Mówił bowiem: To, co wychodzi z człowieka, to kala człowieka. **21**. Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, **22**. Cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota; **23**. Wszystko to złe pochodzi z wewnątrz i kala człowieka.

**Uzdrowienie córki niewiasty greckiej**

**24**. I wyruszył stamtąd, i udał się w okolice Tyru. I wstąpił do domu, ale nie chciał, aby się ktoś o tym dowiedział; nie mógł się jednak ukryć. **25**. Lecz niewiasta, której córka miała ducha nieczystego, skoro usłyszała o nim, przybiegła i padła mu do nóg. **26**. A niewiasta ta była Greczynką, rodem z Syrofenicji, i prosiła go, aby wypędził demona z córki jej. **27**. Ale On rzekł do niej: Pozwól, aby wpierw nasyciły się dzieci, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom i rzucać szczeniętom. **28**. A ona, odpowiadając, rzekła do niego: Tak jest, Panie, wszakże i szczenięta jadają pod stołem z okruszyn dzieci. **29**. I rzekł do niej: Dla tego słowa idź, demon wyszedł z córki twojej. **30**. A gdy wróciła do domu swego, znalazła dziecko leżące na łożu, a demona nie było.

**Uzdrowienie głuchoniemego**

**31**. A gdy znowu wyszedł z okolic Tyru, przyszedł przez Sydon nad Morze Galilejskie środkiem ziemi Dziesięciogrodzia. **32**. I przywiedli do niego głuchoniemego, i prosili go, aby położył nań rękę. **33**. A wziąwszy go na bok od ludu, osobno, włożył palce swoje w uszy jego, splunął i dotknął się jego języka, **34**. I spojrzał w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effata, to znaczy: Otwórz się! **35**. I otworzyły się uszy jego, i zaraz rozwiązały się więzy języka jego, i mówił poprawnie. **36**. I przykazał im, aby nikomu o tym nie mówili, ale im więcej im przykazywał, tym więcej oni to rozgłaszali. **37**. I niezmiernie się zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, bo sprawia, że głusi słyszą i niemi mówią.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01